

LUKRECJUSZ (Titus Lucretius Carus) – filozof i poeta rzymski, propagator epikureizmu, ur. ok. 97 przed Chr. w Rzymie (?), zm. ok. 55 przed Chr. tamże (?).

O jego życiu wiadomo niewiele, a informacje biograficzne przekazane przez współczesnych mu pisarzy są w większości szczątkowe i niepewne, oparte na domysłach, pogłoskach czy nawet legendach. Pierwsze, krótkie wzmianki na jego temat znajdują się w korespondencji Cyncerona z bratem Kwintusem. Inne szczątkowe informacje dotyczące twórczości L. można znaleźć w *Amores* Owidiusza, *Georgica* Wergiliusza, *Dialogus de oratoribus* Tacyta, *Institutio oratoria* Kwintyliana, a także w zbiorze poezji *Silvae* Stacjusza. Jedyna nieco dłuższa relacja na temat biografii L. zachowała się u chrześcijańskiego pisarza Hieronima w jego łac. oprac. *Kroniki* Euzebiusza z Cezarei. Pewną informacją o L. jest jego ścisły związek z Rzymem. Pochodził prawdopodobnie ze starej arystokratycznej rodziny. Był zaprzyjaźniony z rzymskim pretorem Gajuszem Memmianem, któremu zadedykował *De rerum natura* (tłum. na jęz. pol. jako *O rzeczywistości* lub *O naturze wszechrzeczy*). Po śmierci L., wydawcą utworu mógł być Cynceron. Z powodu zaginięcia większości starożytnych tekstów epikurejskich, dzieło L. było i pozostaje wciąż jednym z najważniejszych źródeł poznania epikureizmu.

DZIEŁO. Jedyne znane dzieło L. *De rerum natura* miało za pierwowzór traktat Epikura Περὶ φύσεως [Perí phýseos] (*O naturze*). L. chciał przybliżyć Rzymianom myśl epikurejską. W swoim poemacie nie zawarł całości filozoficznej nauki Epikura, co nie znaczy, że nie zdążył ukończyć swego dzieła (jak sugerowało wielu badaczy jego twórczości). Ponadto nie ograniczył się do wyłożenia myśli Epikura zawartej w Περὶ φύσεως, lecz podjął się samodzielnych studiów, m.in. nad filozofią presokratejską (głównie myśl Heraklita, Anaksagorasa, Demokryta i Empedoklesa). Do przedstawienia swoich poglądów wybrał formę poematu epickiego, który nie był dobrze widziany w kręgach epikurejskich. L. uważał, iż poezja lepiej dotrze do czytelników niż wywody filozoficzne. Twierdził, że może być ona skutecznym narzędziem w walce z przesądami i zabobonami. Ponadto poezja posługująca się licznymi metaforami, przepełniona uczuciem i fantazją, może przemienić filozofię tak, by oddziaływała nie tylko na umysł, ale również na uczucia.

W poemacie L. daje się poznać nie tylko jako poeta, ale także jako filozof, komentator wydarzeń społeczno-politycznych, krytyk religii i obserwator świata przyrody. *De rerum natura* składa się z sześciu ksiąg, z których każda jest poprzedzona majestatycznym wstępem i zwieńczona imponującym epilogiem.

W strukturze dzieła daje się wyróżnić porządek tematyczny ujęty w 3 pary ksiąg: księgi I i II dotyczą podstawowych składników rzeczywistości – atomów (mikroświat); zasadniczym przedmiotem ksiąg III i IV jest człowiek (postawiony w centrum świata); księgi V i VI zajmują się zjawiskami świata natury i kosmosu (makroświat). Księgi nieparzyste mają na celu wyjaśnienie natury danych bytów, parzyste zaś skupiają się na pojedynczych zjawiskach reprezentujących te natury. Celem poematu L. było przyczynowe wyjaśnienie wszystkich zjawisk naturalnych (także początku życia i społeczeństwa) na podstawie teorii atomistycznej oraz uzasadnienie faktu wolnej woli i odrzucenie pośmiertnego bytowania duszy ludzkiej. Cel praktyczny, zgodnie z duchem epikureizmu, to uwolnienie ludzi od zabobonów i lęków przed bogami, a także przed śmiercią. Jest nim ponadto zalecenie wewnętrznego spokoju, osiąganego przez studium filozofii oraz przez dążenie do umiarkowanych, zwł. intelektualnych przyjemności. Jedynie na takiej drodze człowiek może osiągnąć szczęście.

Dzieło L. jest napisane heksametrem, nie tak wprawdzie wytwornym, jak Wergiliusza, ale o wiele płynniejszym, niż np. u Enniusza czy Lucyliusza. Język poematu, podobnie zresztą jak i styl, jest mocno zarchaizowany.

Mimo dogmatycznego charakteru nauki Epikura, L. wprowadził do niej kilka znaczących modyfikacji. Były one podyktowane przeważnie wymogami popularyzacji. Nie chciał powtarzać samej teorii, ale szukał dla niej ilustracji w świecie. I tak jako przykład epikurejskiego stwierdzenia, że rzeczy powstają na skutek łączenia się i rozpadu atomów, podał zaobserwowany w świecie fakt burzy.

Zdaniem badaczy i filozofów (m.in. H. Bergson i G. Santayana), wkład L. nie ogranicza się do popularyzacji epikureizmu, ale polega na wprowadzeniu do epikurejskiego kanonu kilku nowych, twórczych elementów. Sprowadzają się one w dużej mierze do konsekwentnie stosowanej metody naturalistycznego tłumaczenia zjawisk, przy odrzuceniu jakichkolwiek

wyjaśnień nadprzyrodzonych (choć w momentach największych poetyckich wzlotów L. wydaje się postulować istnienie niematerialnych sił życiowych, przenikających surową i deterministyczną naturę). Podkreśla się też rolę obecnych w poemacie teorii ewolucjonistycznych.

Ważniejsze wyd. dzieła L.: *Titi L. Cari De rerum natura libri sex*, wyd. J. Martin (L 1934, 1963⁵); *Titi L. Cari De rerum natura libri sex*, wyd. C. Bailey (I–III, Ox 1947); *De rerum natura Book III*, wyd. E. J. Kenney (C 1971); *De rerum natura I*, wyd. P. M. Brown (Bristol 1984); *De rerum natura V*, wyd. C. D. N. Costa (Ox 1984); *De rerum natura IV*, wyd. J. Godwin (Warminster 1986, 1992²); *De rerum natura VI*, wyd. J. Godwin (Warminster 1991). Wyd. w języku pol.: *O rzeczywistości. Książ sześć*, tłum. A. Krokiewicz (Wr 1958); *O naturze wszechrzeczy*, tłum. E. Szymański (Wwa 1957); *O naturze rzeczy*, tłum. G. Żurek (Wwa 1994).

FIZYKA. L. zaczerpnął od Greków teorię atomizmu, którą konsekwentnie zastosował do wszystkich dziedzin życia. Atomy będące niepodzielnymi, niedostrzegalnymi i elementarnymi cząstkami materii tworzącymi wszechświat, porównane są do liter alfabetu. Podobnie jak z liter tworzy się ogromna liczba słów i zdań, tak z atomów powstaje nieskończenie wiele układów materii („Oto w mych własnych wierszach odnajdziesz, przyjacielu, / Wiele jednakich liter wspólnych wyrazom wielu, / Przyznasz jednak, że słowa i każdy z nich heksametr / Ma inny dźwięk, treść inną, znaczenie nie to samo. / Tyle potrafi zdziałać zmiana układu liter; / Ale zarodki rzeczy są bardziej rozmaite, / Z nich nieskończone powstaje bogactwo form materii” – *O naturze wszechrzeczy*, I 823–829). Atomy nigdy się nie zmieniają i nie podlegają destrukcyjnemu upływowi czasu. Zmianie i niszczeniu ulegają jedynie ciała, atomy zaś wchodzące w ich skład przechodzą z jednego układu do drugiego, tworząc inne ciała. Aby móc poruszać się, zderzać, odbijać i łączyć ze sobą, potrzebują próżni, która jest równie wieczna i nieskończona, jak one. Niektóre z atomów, zderzywszy się ze sobą, odskakują daleko, tworząc jasne światło słoneczne i rzadkie powietrze. Inne, bardziej haczykowane i chropowate, nie oddalają się od siebie zbyt daleko i tworzą ciała twarde. Jeszcze inne krążą samotnie, nie mogąc złączyć się z kolejnymi (tamże, II 114–120). Atomy i próżnia są więc dwoma realnymi i podstawowymi bytami, niezmiennymi składnikami wszechrzeczy, które różnią się od siebie zasadniczo. Nie mogą się

ze sobą łączyć, ale są dla siebie niezbędne. Gdyby nie było próżni, niemożliwy byłby ruch, ponieważ nie dopuściłyby do niego główne cechy materii – gęstość i ciężar.

EWOLUCJONIZM. L. rozumiał ewolucję jako proces ciągłych zmian prowadzących do powstania różnych ciał (tworów), które natrafiwszy na korzystne warunki, kontynuują swoje istnienie w innej formie, ulegając modyfikacjom. Ewolucja u L., jak i w całym epikureizmie, nie dotyczy gatunków. L. głosił ideę stałości gatunkowej, która ma swoje korzenie w teorii partes minimae. Zgodnie z tą teorią, istniejące atomy mają różne wielkości. Partes minimae to najmniejsze cząsteczki, wieczne i niezmiennie elementy materii, których liczba znajdująca się w danym atomie decyduje o jego wielkości. Istnienie takich cząstek wyklucza zatem ewolucję gatunkową.

W poemacie L. widać pełną demitologizację nauki i filozofii, którą rozpoczęli filozofowie jońscy. Potępił on również i odrzucił wszelką celowość przyrody rozumianej jako zbiór atomów w ciągłym ruchu. Dzięki nieustannym ruchom tychże atomów oraz modyfikacjom związków między nimi powstaje cała rzeczywistość wg stałych i niezmiennych praw, czyli „praw przyrody”.

ETYKA I RELIGIA. L. kierował swoje dzieło przeciwko religii. Przeciwwstawiał się tendencji wyjaśniania wszelkich zjawisk zachodzących w przyrodzie (np. deszczu, burzy) działaniem bogów i odrzucał taki sposób interpretowania rzeczywistości. Religię uważał za wytwór kapłanów, a więc dzieło typowo ludzkie, którego celem jest utrzymanie ludzi w ciemnocie, pozbawienie ich wszelkiej przyjemności oraz wywołanie strachu przed śmiercią i karami czekającymi w przyszłym życiu za przewinienia życia doczesnego. L. odrzucał ścisły związek moralności z religią – nie ma on sensu ze względu na fakt śmiertelności duszy ginącej wraz z ciałem. Atomy wchodzące w skład żywej osoby rozpraszają się w momencie jej śmierci i tworzą inną kombinację. Tylko natura jako taka żyje dalej. Dlatego, zdaniem L., wszelki lęk przed śmiercią oraz karami pośmiertnymi jest pozbawiony sensu i zatruwa ludziom życie, pozbawiając przyjemności.

L. odrzucał więc moralność opartą na religii i radykalnie oddzielał od siebie te dziedziny. Twierdził, że moralnym celem człowieka jest poznanie, zrozumienie i rezygnacja. Wszystko, co przytrafia się człowiekowi, jest konieczne, trzeba to zatem przyjmować ze spokojem. Narzekanie, w myśl

nauki Epikura, byłoby tchórzostwem, a dziwienie się głupotą. Nie należy więc lękać się śmierci, ponieważ może być ona lepsza niż życie wypełnione trudami i cierpieniem. Jedynym sposobem uwolnienia się od cierpień za życia jest opanowanie własnych namiętności. Można to osiągnąć, uświadamiając sobie, jak lichy jest przedmiot naszego pożądania w porównaniu z nieskończonością wszechświata.

ANTROPOLOGIA. W *De rerum natura* L. przedstawił przebieg rozwoju cywilizacji ludzkiej (stymulowanego siłami natury) oraz opis ewolucyjnego rozwoju człowieka, poczynsz od istoty pierwotnej, aż do rzymskiego obywatela. Jego rozważania są poparte wnikliwą obserwacją własnej epoki a także znajomością cywilizacji krajów śródziemnomorskich i Mezopotamii. Człowiek, zdaniem L., składa się z ciała i duszy, z tym że należy wyróżnić 2 części duszy: nierozumną, którą nazwał duszą (*anima*), i rozumną, zw. duchem (*animus*). Duch jest utworzony z jakiegoś szczególnego elementu niemającego nazwy i – podobnie jak ciało – śmiertelny. Pełni w organizmie rolę kierowniczą, jest umiejscowiony w piersi. Dusza jest rozproszona po całym ciele i podlega kierownictwu ducha. Dusza i duch mają naturę cielesną, ponieważ poruszają ciało. Poruszać można jedynie przez styczność, a taką cechę mają tylko byty cielesne. Drugim argumentem na rzecz ich cielesności jest fakt, że cierpią wraz z ciałem na skutek bodźców cielesnych i uczestniczą we wszystkich dolegliwościach ciała. Dusza, duch i ciało nie mogą istnieć w oderwaniu od siebie, a jedynie w ścisłym powiązaniu ze sobą, stanowiąc jedną istotę: „[...] niemożliwe jest wydrzeć z całego ciała / Naturę ducha i duszy, nie rozprzęgnawszy wszystkiego. / Mając zaczątki splecione tak z sobą w samym zaraniu, / Powstają, by istnieć wspólnie, bo tak jest im przeznaczone” (*O naturze rzeczy*, III 329–332). Duch jest częścią człowieka (tak jak ręka, oko itp.) i nie może istnieć samodzielnie oraz niezależnie od ciała. W przeciwnym razie nie mógłby w ogóle funkcjonować. Dlatego w momencie śmierci ciała duch i dusza umierają wraz z nim. Nie należy się lękać śmierci, ponieważ dopóki istnieje człowiek, nie ma śmierci, a kiedy przychodzi śmierć, nie ma człowieka, przestaje on istnieć i nic nie czuje. Tak więc śmierć jest niczym zarówno dla żywych, jak i dla umarłych, dla żywych bowiem nie istnieje, natomiast zmarli jej nie czują. Śmierć jest więc momentem, w którym wszystko się kończy.

Zgodnie z nauką Epikura, L. przyjmował w teorii poznania koncepcję „simulacra”, tj. obrazów ułożonych z atomów, które emanują od przedmiotów, docierając przez zmysły do intelektu (do atomów mózgu). Poeta kładł mocniejszy akcent na wykorzystanie teorii „clinamen” (gr. παρέγκλισις [parénklisis]), tj. odchylenia spadających atomów od linii pionowej, wyznaczonej ich naturalnym ruchem. Takie nieokreślone skrzywienia ruchu atomów miały tłumaczyć indeterminizm spotykany w naturze, zwł. w przypadku wolnej woli człowieka. Jest to jeden z przykładów charakterystycznego dla L. dążenia do tego, by znaleźć naturalistyczne wyjaśnienie każdego faktu z dziedziny życia osobowego i społecznego.

WPLYW. W Rzymie poemat L. cieszył się dużym zainteresowaniem. W drugiej poł. I w. Valerius Probus przygotował wyd. kryt. tego dzieła. Nawet Wergiliusz i Horacy, mimo że unikali pisania o L., w swojej twórczości dawali wyraźnie do zrozumienia, że znali jego pismo. Również przeciwnicy epikureizmu: Cycero, Seneka, Marek Aureliusz czy Augustyn, wyrażali się o L. z szacunkiem i uznaniem. Jego poemat odegrał znaczącą rolę w polemikach chrześcijan z poganami. Choć mechanicystyczna wizja świata głoszona przez L. wywoływała niejednokrotnie wiele sporów, lukrecjańskie interpretacje zjawisk przyrody można znaleźć w pismach wielu chrześcijańskich pisarzy, głównie u Izydora z Sewilli.

W średniowieczu *De rerum natura* popadło w zapomnienie, głównie za sprawą dominacji arystotelesowskich koncepcji przyrodniczych. W renesansie powróciło do łask. Poggio Bracciolini w 1417 odkrył 2 rpsy poematu z IX w., które stały się podstawą wielu renesansowych wydań. Mimo recepcji w renesansie licznych epikurejskich (głównie etycznych) wątków filozoficznych, L. podziwiano przede wszystkim jako poetę. W Polsce jego dzieło znali m.in. Grzegorz z Sanoka i Jan Kochanowski. L. wywarł duży wpływ na myśl nowożytną, głównie za sprawą Piotra Gassendiego, który w XVII w. przyczynił się do rozpowszechnienia *De rerum natura*. Pod wpływem tego dzieła pozostawali m.in. I. Newton, J. Lamarck, Wolter, D. Diderot, La Mettrie, C. Helwecjusz, H. Spencer i Bergson. Uważa się, że poemat L. odegrał istotną rolę w procesie narodzin nowożytnej nauki.

Bibliogr. dotycząca L. znajduje się w: C. Gordon, *A Bibliography of L.* (Lo 1962, Winchester 1985²); A. Dalzell, *A Bibliography of Work on L., 1945–1972* (Classical World 66 (1972–1973), 389–427, 67 (1973–1974), 65–112).

E. E. Sikes, *L. Poet and Philosopher*, C 1936, NY 1971; K. Leśniak, *Lukrecjusz*, Wwa 1960, 1985²; A. D. Winspear, *L. and Scientific Thought*, Mo 1963; D. J. Furley, *L. and the Stoics*, Bulletin of the Institute of Classical Studies 13 (1966), 13–33; E. D. Kollman, *L. Criticism of the Early Greek Philosophers*, Studi classici 13 (1971), 79–93; D. Konstan, *Some Aspects of Epicurean Psychology*, Lei 1973; K. Kleve, *The Philosophical Polemics in L.*, Entretiens sur l'Antiquité Classique 24 (1978), 39–71; E. Asmis, *Rhetoric and Reason in L.*, American Journal of Philology 104 (1983), 36–66; D. Clay, *L. and Epicurus*, It 1983; *Probleme der Lukrezforschung*, Hi 1986; M. J. Edwards, *L., Empedocles and Epicurean polemic*, Antike und Abendland 35 (1989), 104–115; A. Schiesaro, *Simulacrum et imago. Gli argomenti analogici nel De rerum natura*, Pisa 1990; M. Gale, *Myth and Poetry in L.*, C 1994; *L. and His Intellectual Background*, A 1997; D. N. Sedley, *L. and the Transformation of Greek Wisdom*, C 1998; P. H. Schrijvers, *L. et les sciences de la vie*, Lei 1999; W. R. Johnson, *L. and the Modern World*, Lo 2000; M. R. Gale, *L. and the Didactic Epic*, Lo 2001; J. Warren, *Lucretian Palingenesis Recycled*, CQ 51 (2001), 499–508; D. F. Kennedy, *Rethinking Reality. L. and the Textualization of Nature*, Ann Arbor 2002; J. Godwin, *Lucretius*, Lo 2004; J. Warren, *Facing Death. Epicurus and His Critics*, Ox 2004.

Ewa Gudaniec